

SIEMIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

Gorzów Wlkp
11 maja 1987 r.
Nr 17/82

"W chwili dziejowej, gdy nic
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka."
/Cz. Miłosz/

Ty jeszcze nie umarłeś, jeszcze sam nie jesteś
Dopóki z żoną swą ubogą
Podziwiać możesz równin nieobjętą przestrzeń,
Cieszyć się wichrem, głodem i śreżogą.

We wspaniałym ubóstwie i nędzy wszechmocnej
Spokojny żyj i znajdź pociechę -
Błogosławione owe dni i noce,
I dźwięcznogiłosy trud bez grzechu.

Ten tylko nieszczęśliwy, kto jak swego cienia
Boi się psów szczekania, kogo wicher kosi,
A biedny, kto wpożywy, bez imienia,
Jak żebrak cień o wsparcie prosi.

Osip Mandelsztam

WIĘZIENNY KRAJ

ALBANIA

Albania jest małym krajem, zamieszkałym przez około 2,5 mln mieszkańców. Uważa się, iż jest to najbardziej totalitarny kraj ze wszystkich komunistycznych. Przez blisko 40 lat, od 1945 r. szefem partii komunistycznej był Enwer Hodża, który zarządzał więziennym krajem. W Albanii uzbrojeni strażnicy pilnują kąpiących się na plaży, żeby bez istotnej przyczyny nie wzięli się sami. Dzieci uczone są, że należy donosić na rodziców i informować o wszystkich "reakcyjnych tendencjach" w domu. Od 1979 r. każdy kto ukończył 14 lat może być aresztowany i bez sądu, ani nawet śledztwa osadzony w obozie pracy wychowawczej, jeżeli podejrzewa się go, że jest "wrogiem ludu". W jedynym uniwersytecie w tym kraju nie ma nawet wydziału Prawa, gdyż rządzący uważają to za zbyt bezużyteczne. W Albanii nie istnieje ani ministerstwo sprawiedliwości ani adwokatura. Wystarczy samo "rewolucyjne prawodawstwo". W życiu Albańczyków dominującym uczuciem jest strach. W kraju jest kilkanaście tysięcy więźniów politycznych, przetrzymywanych w tak nieludzkich warunkach, że wielu z nich traci rozum. Państwo zagwarantowało sobie prawo przemieszczania

OSIP MANDELSZTAM
rosyjski poeta, po re-
wolucji pracownik Ko-
misariatu Oświaty, w
1934 roku zesłany na
Syberię, gdzie zmarł
w 1938 roku. Przyto-
czony wiersz pochodzi
z okresu zesłania.

każdej rodziny na 5 lat na nowe miejsce, aby nie dopuścić do wytworzenia się trwałych więzi sąsiedzkich. W Albanii wszystkie religie wyjęte są spod prawa. Nawet za zwykłe przechowywanie Biblii Albańczyk może zostać aresztowany. W 1967 r. Enwer Hodża wyjął religię spod prawa i ogłosił Albanię państwem ateistycznym. Wówczas to wszystkie istniejące 2169 kościoły, cerkwie i meczety zostały zamknięte i przekazane do wykorzystania "bardziej pożytecznego". Albańską młodzież komunistyczną, podobnie jak Czerwoną Gwardię w Chinach, zachęcano do grabieży i niszczenia świątyń. Jeden z kościołów został spalony razem z czterema franciszkanami, którzy spłonęli w nim żywcem. W zamkniętych kościołach urządzało się hale sportowe, baseny, mieszkania dla robotników. W jednym z klasztorów ulokował się państwowy komitet bezpieczeństwa, w innym - muzeum ateizacji. W 1976 r. Hodża zakazał dawania dzieciom imion chrześcijańskich. Efektem tych wszystkich praktyk jest to, że ponad połowa ludności kraju nie zna żadnej innej wiary poza komunizmem, w którym zostali wychowani. Mimo śmiertelnego niebezpieczeństwa niektórzy duchowni udzielają sakramentów, chociaż grozi im za to dożywotnie więzienie, a czasami wyrok śmierci.

śmierci. Część rodziców nadal używa imion chrześcijańskich wobec dzieci w domu. Wobec braku duchownych dzieci chrzczą rodzice. Również oni będą najstarsi członkowie rodziny udzielają ślubów. Nabożeństwa żałobne odprawia

się w wąskim gronie krewnych. Symbole religijne /krzyże, ikony/ przechowuje się głęboko ukryte i oddaje im cześć w tajemnicy.

/opracowano na podst. ABC nr 2/

SZEŚĆ CECH DOJRZAŁEGO SOCIALIZMU

1. Bezrobocia nie ma, ale nikt nie pracuje.
2. Nikt nie pracuje, ale produkcja wzrasta.
3. Produkcja wzrasta, ale w sklepach pustki.
4. W sklepach pustki, ale nikt nie umiera z głodu.
5. Nikt nie umiera z głodu, ale wszyscy są niezadowoleni.
6. Wszyscy są niezadowoleni, ale wszyscy głosują za.

PRZEJŚĆ PRZEZ SZKOŁĘ I POZOSTAĆ CZŁOWIEKIEM

To co jest najważniejsze przed młodzieżą to szkoła. Dlatego niezależna praca powinna przejawiać się w tworzeniu niezależnej szkoły. Należy odrzucić wszystkie fałszerstwa i głupoty zawarte w programie i zastąpić pracą samokształceniową. Przerazająca jest u młodzieży niewiedza geograficzna, polityczna czy ekologiczna.

Bardzo istotnym problemem jest solidarność uczniowska polegająca na pomaganiu sobie, ściąganiu, tworzeniu zwartej grupy przeciwko systemowi, który niszczy młode charaktery. Bo dla mnie szkoła jest właśnie taką instytucją niszczącą a nie wychowującą. Oczywiście są takie osoby, które nie dadzą się zniszczyć, jak wszędzie, ale generalnie... Dlatego trzeba się temu przeciwstawić także podpowiadaniem i ściąganiem. Zwrócono mi kiedyś uwagę, że to niemoralne. Co znaczy niemoralne? Program na który nie mam wpływu, odpowiednio spreparowany, zafałszowany, a na dodatek jest jeszcze bardzo przetadowany. Stwarza to sytuację, iż ze względu na niemożliwość wchłonięcia takiej ilości materiału przez ucznia, nauczyciel zawsze może go na czymś zniepać i zniszczyć.

Psycholog Barbara Falak powiedziała mi takie dość ciekawe zdanie: "Najważniejsze zadanie jakie jest przed młodzieżą, to przejść przez szkołę z minimalnymi stratami psychicznymi". Po tak naprawdę szkoła to jest maszyną do cięcia, krojenia mi sa żeby potem wypuścić przedmiot pozbawiony ducha, moralności, nauczony lku i przekonania że z władzą si nie wygra a nauczyciel zawsze ma rację. Należy też zwrócić uwagę, że sami nasi nauczyciele są

często ludźmi chorymi psychicznie i zupełnie znerwicowani. Dlatego potrzebny jest zbiorowy opór przeciwko temu w postaci np. autentycznego samorządu. Trzeba próbować przejąć szkołę, walczyć o miejsce, w którym się znajduje.

JAROSŁAW

Impresja majowa

1 Maja kolorowe ulice skąpane w czerwieni flag i transparentów. Kwiaty, balony, dzieci, kokardki, odświętni robotnicy, sztandary, drzewce, slogany, hasła, oklaski, pompa. Z głośników słychać obowiązkowy "Ukochany kraj" "Mazowska" przemówienia, orkiestra. Ze sklepu wychodzi mały szary jegomość trzymając paczkę zupy ogonowej w proszku. Stapia się pomiędzy slogany, hasła, balony, mruczy pod nosem - chyba będzie dość gęsta...

T. Torajska - "ONI"

W 1985 r. "Aneks" zebrał i opublikował wcześniej publikowane w "Polityce" a teraz rozszerzone i uzupełnione wywiady z ludźmi, którzy stanowili komunistyczną elitę władzy do roku 1968. Autorką "Onych" jest młoda dziennikarka Teresa Torajska, która w okresie legalnego działania "Solidarności" nawiązała kontakty z niektórymi byłymi przywódcami komunistycznymi. Zbiór tych rozmów jest jednocześnie unikalnym źródłem historycznym i swobodnym i nieuprzedzonym pamiętnikiem ludzi władzy. Dzięki wspaniałym, często brutalnym, a zarazem nazywającym rzeczy po imieniu pytaniom, Torajska odkrywa typowe dla komunistów rozbitcie na świat rzeczywisty i ideologiczny. Atakowani przez dziennikarkę dygnitarze odsłaniają najczęściej wstrząsające

kulisy wielu głośnych wydarzeń, chociażby zdobycia władzy przez komunistów, czy też samych rozgrywek w ich łonie, a także wielopłaszczyznowych powiązań i zależności od rządu ZSRR. Rozmówcy Torąńskiej, oprócz Staszewskiego, deklarują się jako komuniści. Nie wstydzą się swoich poczynań, a gdy przyparciu do muru przez niepodważalne fakty muszą się obwiniać, kręcąc, stosując uniki, zasłaniając się brakiem pamięci, popularnym "nie wiedzieliśmy" lub jak to zrobiła pani Hincowa, "szczują psem".

Szokująca jest ich "ochłodzona" obojętność z jaką opowiadają o bestialstwie UB, procesie generała Tatarra i innych oficerów AK, wywożeniu polskich obywateli do sowieckich łagrów i wielu, wielu "fałszerstwach" ostatniego półwiecza.

"Oni" to zwłaszcza dla młodych czytelników prawdziwa lekcja historii tej żywej, a nie z kart naszych podręczników.

ALEKSANDER

Książka "Oni" Teresy Torąńskiej znajduje się w bibliotece RMN

Coś się zmienia?!

Ostatnio bardzo dużo mówi się o zmianach jakie następują w ZSRR. Michaił Gorbaczow ma opinię wielkiego reformatora, dzięki któremu system się zliberalizował a demokratyzacja będzie się przyspieszała. Na Zachodzie ma bardzo dobrą prasę. Wielu polityków, szczególnie lewicowych, traktuje go jak prawie jak zbawcę świata. Sekretarzowi generalnemu KPZR nie można odmówić zręczności dyplomatycznej, jego inicjatywy pokojowe są natychmiast rozchwytywane i traktuje się je jako rzeczy bardzo pozytywne.

Należy się jednak zastanowić dlaczego tak się dzieje i czy oznacza to, że komunizm naprawdę się "humanizuje" stając się strawnym dla ludzkości. Żeby to dobrze ocenić trzeba dokładnie poznać rzeczywistość panującą w tej chwili w ZSRR. Gorbaczow doceniając przewagę technologiczną USA wie, że jeszcze kilka lat wyścigu zbrojeń, a przestałby daleko z tyłu za Reaganem i to wydaje się głównym powodem całej "pierestrojki" tzn. "przebudowy" /jedno z najpopularniejszych słów w sowieckim/. Biurokratyczno-planowa komunistyczna struktura ekonomiczna, która wprost zagraża ryzyka handlowego i nie ma żadnych podców do zwiększonej wydajności i zysku nie jest w stanie wytrzy-

wać konkurencji z dynamiczną gospodarką państw wysoko uprzemysłowionych. Gensek stara się połączyć swoje autorytarne rządy z częściowym pozwoleniem w gospodarce, po to żeby zachęcić zachodnie firmy do inwestycji i tym samym zdobyć opinię otwartego kraju.

Tej "otwartości" ma również służyć wypuszczenie drobnej części więźniów politycznych i zapowiedź zmian najbardziej idiotycznych paragrafów w sowieckim kodeksie karnym. Inicjatywy pokojowe Rosjan mimo swej atrakcyjności nie mogą być przyjęte przez Zachód /daj Boże żeby tak było/, ponieważ Gorbaczow wiele mówi o rozbrojeniu atomowym pragnąc pozostawić wojską konwencjonalne na uboczu, a wiadomo, że w tych ostatnich państwa socjalistyczne mają ogromną przewagę, liczoną nie nowoczesnością sprzętu, ale jego ilością i dysponowanym potencjałem ludzkim.

Całej pierestrojce jedna rzecz wskazuje jednak na to, że komunizm pozostaje jednak tylko komunizmem. Wszechobecna jednogłośnieść. Tak jak kiedyś wszyscy krzyczeli o idealności ustroju tak teraz żywcem powtarzają zdania Gorbaczowa o popełnionych błędach i wypaczeniach. Nie można mieć odmiennych opinii, partyjne nasiadówki w większości wyglądają tak jak dawniej tyle, że krytykuje się jednogłośnie wszystko to, co się do tej pory chwaliło.

Mimo wszystkich widocznych minusów Reformy Gorbaczowa mają pozytywny wydźwięk, nie znaczy to jednak, że można krzyczeć: hurra! Nie można Gorbaczowowi ustępować, przede wszystkim w sprawach wyścigu zbrojeń bo nie wiadomo czy po wyrównaniu poziomu zbrojeń nie przystąpi znów do ekspansjonistycznej polityki czasów stalinowskich.

ACEK

• WIADOMOŚCI •

● 1 MAJA W POLSCE

xxx - w gorzowskiej katedrze o godz. 10⁰⁰ odprawiona została msza św. z robotów parafii św. Józefa 110. Ułtów wygłosił piękne kazanie nawiązujące do etyki pracy, skrytykował stawianie pracy na pierwszym miejscu wśród znanych nam wartości, ponieważ, jak głosi katolicka nauka społeczna, ma ona rolę tylko służebną wobec człowieka.
C... pod białym krzyżem zebrała się grupa licząca nieco ponad 50.

osób. Przewodniczący Regionu Gorzowskiego E. Borowski powiedział kilka słów. Następnie złożono wiązanki kwiatów, odśpiewano hymn "Boże coś Polskę" i krótko się pomodlono.

xxx - niezależne manifestacje największą skalę osiągnęły we Wrocławiu, gdzie zatrzymano ponad 100 osób i doszło do użycia pałek oraz innych środków bezpośredniego przymusu.

xxx - w Warszawie milicja nie pozwoliła nawet dojść pod kościół św. Stanisława Kostki, gdzie kordony ZOMO-wców przepuściły tylko tysiąc osób.

Nimo tego rozwinięto transparenty i próbowano zorganizować demonstrację. Jednak już po około 30 metrach policja wyaresztowała czołówkę. Jeszcze przed mszą doszło do zatrzymania Z. ... i kilku innych osób.

xxx - w Gdańsku Lech Wałęsa udał się na uroczystą mszę do kościoła św. Brygidy. Po skończonym nabożeństwie oświadczył, że wobec ogromnego nagromadzenia sił milicyjnych udaje się do domu. Próbę manifestacji i tutaj szybko zlikwidowały siły ZOMO.

xxx - w Poznaniu po mszy w jednym z kościołów próbowano uformować niezależny pochód. Jednak i w tym mieście błyskawicznie do akcji weszła policja rozganiając tłum i zatrzymując m.in. J. Pałubickiego.

● 26 kwietnia odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę. Obecny był ks. bp. Paweł Socha, który wygłosił homilię podczas mszy św. Śpiew i liturgię prowadziła młodzież z Głogowa. Na Jasnej Górze zgromadziło się ok. 3 tysięcy maturzystów z diecezji gorzowskiej.

● 3 maja w trakcie obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji w całej Polsce zatrzymano ponad 200 osób. Policja spacyfikowała próby demonstracji m.in. w Krakowie /150 zatrzymanych/ Wrocławiu /50 zatrzymanych/, Łodzi i Warszawie.

● "J. celu umożliwienia konspiratorom powrotu do normalnego życia" - jak to określili Czesiek Kiszczak - dn. 24 kwietnia policja przeryła mieszkania ponad 500 osobom w Polsce. W Gorzowie humanitarny gest dotknął Lenartowicz, Hejmanowską, Borowskiego, Modzelana, Żytkowskiego, Rusakiewicza, Sokołowskiego, Kuraszkiewicza, Borysławskiego, Bednara, Duczeńskiego, Szymkowicza a także Teresę Siemak.

Rewizje przebiegły w kulturalnej atmosferze, policjanci nawet nie próbowali nawracać zatrzymanych.

● Duch "Wolność i Pokój" objawił swe istnienie także w Poznaniu. Rozpoczęli oni od mocnego uderzenia -

- demonstracji na otwartym /i azeroko reklamowanym w oficjalnych środkach/ spotkaniu Polskiego Towarzystwa Ekologicznego.

Po odczytaniu dwóch referatów - zdecydowanie przeciw energetyce jądrowej w Polsce - WiP-owcy poznajscy wyszli na podest z transparentami przeciw budowie elektrowni atomowej w Klempiczu, rozrzućili ulotki i rozdali prasę ekologiczną. Działania WiP-u spotkały się z aplauzem 500 osób zgromadzonych na sali. Po kilku minutach - po rozpoczęciu dyskusji - spotkanie zostało rozpućdzone przez SB. Zatrzymano 15 osób, wśród nich Barbarę Hrybacz i Marka Rusakiewicza z Gorzowa.

● 3 maja w Międzyrzeczu odbył się protest przeciwko lokalizacji śmietniska atomowego w tamtejszych bunkrach. 1,5 - 2 tysięcy ludzi stało w milczeniu na rynku głównym miasta około 15 minut i potem przeszło w kierunku osiedla mieszkaniowego. Międzyrzecz liczy sobie około 10 tys. mieszkańców.

● Prawdopodobnie w związku z tym protestem gorzowska SB dnia 5 maja zatrzymała na 48 godzin Waldemara Rusakiewicza, Roberta Kuraszkiewicza, /11 maja zdaje maturę/ i Kazimierza Sokołowskiego. Jarosław Wojewódzki uciekł w momencie zatrzymywania. Zatrzymano też Grzegorza Sychlę.

● w oficjalnych pochodach w całej Polsce brało udział ok 10 mln ludzi /wobec 8 mln z roku ubiegłego/. Jak zawsze większość stanowiła młodzież. Zrobiono spęć od 5 klasy podstawówki wzwyż. Smutny jest jednak fakt dość wysokiej frekwencji młodzieży szkół średnich. Wszęćdzie próbowano jakoś straszyć ale nie słyszano o szczególnej perfidii w którejś-ko wiek ze szkół. Jedna rzecz jest jednak godna zauważenia. W szkołach średnich termin Rady Pedagogicznej dopuszczającej do matury ustalono na 30 kwietnia, po pewnym czysie przesunięto go jednak na dzień 4 maja. Wszystkim, którzy się niepotrzebnie przestraszyli, narać bili sobie wstydu i poszli na pochód życzymy żebć w przyszłym roku mieli troszkę więcej odwagi.

wydaje się "Szaniec"

Numer zamknięto dnia 6 maja 1967r.